

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek
5 marca 2019
nr 18 (LXXIV)
cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
KONKURS MĄDREJ
I PIĘKNEJ MOWY
STR. 3

REGION
WIECZÓR
Z BESKIDZKIM
ODYSEUSZEM STR. 4

SPORT
TAKIE MECZE BUDUJĄ
CHARAKTER
STR. 8

Cuda zdarzają się nie tylko w bajkach

WYDARZENIE: Gdzieniegdzie kwitną już przebiśniegi. W Beskidach znikają ostatnie wysepki białego puchu. Nic dziwnego, że przeprowadzenie tegorocznego Zjazdu Gwiazdzistego graniczyło z cudem. Jak widać, cuda zdarzają się nie tylko w bajkach.



Janusz Bittmar

Organizatorem tegorocznego Zjazdu była Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni. Jej dyrektor, Krzysztof Gąsiorowski, tuż po uroczystym rozpoczęciu sobotniej imprezy tryskał pozytywną energią. Wiedział bowiem, że najważniejsze udało się zrealizować. Pomimo trudnych warunków śniegowych Zjazd ruszył zarówno w konkurencjach alpejskich, jak też klasycznych. – Od początku podkreślaliśmy, że bez biegów nie będzie Zjazdu. Na całe szczęście udało się przygotować skromną trasę dla biegów w nieco innym, niż zawsze miejscu. Myślę, że największe podziękowania należą się sztabowi technicznemu – powiedział „Głosowi” Gąsiorowski.

Po uroczystym apelu, na którym z telebimu pozdrowiła uczestników jedna z najsympatyczniejszych absolwentek węgryńskiej szkoły, piosenkarka Ewa Farna i zapaleniu znicza Zjazdu przez węgryńskich Gimnazjów, ruszyła walka o medale. Grozą powiało przed godziną 10.00, kiedy to na górnym szczycie nartostrady wylądował śmigłowiec pogotowia, zgłoszony do jednego z

490

narciarzy wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt, reprezentujących 25 polskich podstawówek na Zaozlu, wystartowało w zawodach.

rodziców. – Jeden z rodziców złamał nogę i to tak pechowo, że śmigłowiec był konieczny – zdradził Tadeusz Farny, kierownik organizacyjny Zjazdu.

Oddajmy jednak głos głównym bohaterom – dzieciom i młodzieży, dla których duża impreza sportowa jest zawsze wielkim przeżyciem. – Nie przygotowywałam się specjalnie do biegów. Treningi, owszem, były, ale w rodzinnym gronie – powiedziała nam Agata Martynek z klasy 4. PSP im. Henryka Sienkiewicza w Jabłon-

kowie. Zupełnie w innym stylu podszedł do walki Jan Milerski, jeden z faworytów biegów, na co dzień zawodnik klubu SKI Mosty. Jasio w zeszłym roku uplasował się na drugim miejscu, ale w tym roku już nic nie pozostawił przypadkowi.

– Biegam na nartach wyczynowo i chciałem pokazać się przed kolegami z jak najlepszej strony – ocenił swój złoty występ piątklasista z PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy.

Uczestnicy imprezy mogli korzystać z nowej kanapy na głównym wyciągu, co znacznie usprawniło przebieg slalomu. Z krzesła roztaczał się wspaniały widok na zawodników rywalizujących w najstarszych kategoriach w slalomie. Wszyscy zawodnicy zgodnie stwierdzili, że to cud, że udało się tak dobrze przygotować trasy pomimo złych warunków śniegowych. – Przeszkadzała mi tylko lód na trasie, ale tego można się było spodziewać – stwierdziła Dorota Cieńciała, uczennica 8. klasy PSP im. Gustawa Przeczka w Trzynie. Organizatorzy nie chcieli ryzykować kontuzji i dlatego slalom ustawiony był pod kątem najsłabszych narciarzy. Dla Mateo Ruckiego była to szósta przygoda ze Zjazdem.

– Jeszcze trzy edycje i będę musiał poszukać sobie innej porcji adrenaliny – powiedział nam z uśmiechem szóstklasista z Wędryni. – W tym roku była spora nerwówka, bo trzeba było uważać, żeby nie przewrócić się na skorupie lodu, która utworzyła się na trasie – zaznaczył młody narciarz.

Po raz pierwszy zawodom przyglądała się nowa konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwaśtowicz. Gościem był także m.in. Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC (Kongres był współorganizatorem imprezy), który podzielił się pomysłem na przyszłość.

– Chciałbym, żeby w przyszłym roku udało się przeprowadzić profesjonalną transmisję streamingową ze Zjazdu. Dziadkowie, rodzice, którzy nie mogą obejrzeć Zjazdu bezpośrednio w Mostach, mogliby wygodnie kibicować w domowych fotelach oglądając transmisję wideo – zdradził nam Wałach.

W tym roku ponownie nie zapomniano o konieserach muzyki. Oczekiwanie na końcowe wyniki umiliła grupa wokalna Nonet z Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

Wyniki i fotoreportaż na str. 9

Partnerzy projektu



60

centymetrów śniegu leży jeszcze na beskidzkich nartostradach. Chociaż za oknami i na termometrach mamy już wiosnę, niemal wszystkie stacje narciarskie pracują nadal pełną parą. Pokrywa śnieżna waha się zaś na stokach następująco: 40 cm – Kempaland w Bukowcu, 30-60 cm Ski Mosty koło Jabłonkowa, 55 cm – Severka w Łomnej Dolnej, 25 cm – Rzeki, 30-55 – Bila. (wik)

Szanowni Czytelnicy!

Dziś, we wtorek 5 marca, redakcja „Głosu” z przyczyn technicznych będzie nieczynna. Zapraszamy w środę od godz. 8.30. Za utrudnienia przepraszamy.

NASZ »GŁOS«



Danuta Chłup
danuta.chlup@glos.live

W Internecie natknęłam się na informację o wykładzie pt. „Przemoc domowa – fenomen współczesnych czasów”. Temat to bardzo potrzebny i aktualny, zastanowił mnie natomiast tytuł wykładu. Czyżby przemoc domowa była rzeczywiście nowym zjawiskiem, którego w „dawnych dobrych czasach” nie było?

Należę do osób, które nie podzielają opinii głoszących, że dawniej było lepiej, ludzie się kochali, pomagali sobie i w ogóle wszystko było „cacy”, natomiast teraz świat zaludniają sami egoiści oraz osoby bez sumienia i charakteru.

Niedawno rozmawiałam z pewną starszą kobietą, pochodzącą z jednej z podgórszych wiosek. Opowiadała mi o swojej mamie, której życie przypominało gehennę. Rodzice zabronili jej poślubić młodzieńca, którego kochała, a kiedy urodziła jego dziecko, zmusili ją, by wyszła za wdowca – „siedloka”, który potrzebował kobiety do pracy w swoim gospodarstwie. Jej małżeństwo było nieszczęśliwe, mąż cały czas się nad nią znęcał.

Tak, tak – takie historie zdarzały się nie tylko w powieściach. Przemoc domowa przed stu czy stu pięćdziesięciu laty wcale nie była rzadkością. Na przełomie XIX i XX wieku na Śląsku Cieszyńskim prawdziwą plagą było pijaństwo, o czym możemy przeczytać w historycznych publikacjach. Obszerny materiał na ten temat pojawił się przed dwoma laty w „Głosie”. Można w nim było przeczytać, że alkohol i agresja nieraz szły w parze.

Przemoc zawsze była złem, które trudno wykorzenić, ponieważ jej ofiary są emocjonalnie, a także materialnie uzależnione od swojego krzywdziciela. Ale zaryzykuję stwierdzenie, że dzisiaj – dzięki rozbudowanej sieci pomocy społecznej, a przede wszystkim dzięki innej pozycji kobiet (najczęstszych ofiar przemocy) w społeczeństwie – to negatywne zjawisko można lepiej zwalczać niż kiedyś. Takie jest moje umiarkowane optymistyczne spostrzeżenie przed zbliżającym się Dniem Kobiet. ▲

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...



● O co chodzi na tym zdjęciu, znalezionym w naszym archiwum? My się nie domyślamy, ale może ktoś z Czytelników podpowie. Jak komuś coś przyjdzie do głowy, to prosimy krótki tekst wysłać na adres: info@glos.live. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ



Elżbieta Rafalska, minister pracy i polityki społecznej, w związku z wejściem od 1 marca programu „Mama 4 plus”, który zakłada minimalną emeryturę na poziomie 1100 złotych brutto dla kobiet, które wychowały co najmniej czworo dzieci

...
Złożono już ponad 6,2 tys. wniosków o przyznanie tego świadczenia rodzicielskiego

E-STREFA

Chcecie zobaczyć, jak się bawiono na Balu Ostatkowym w Wędrzyni? Nic prostszego, wystarczy zeskanować kod QR obok...



DZIŚ...

5

marca 2019

Imieniny obchodzą: Adrian, Oliwia
Wschód słońca: 6.23
Zachód słońca: 17.32
Do końca roku: 301 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dentysty
Dzień Geodety
Dzień Teściowej
Przysłowia: „Jakie zapusty, taka Wielkanoc”

JUTRO...

6

marca 2019

Imieniny obchodzą: Róża, Wiktor
Wschód słońca: 6.21
Zachód słońca: 17.33
Do końca roku: 300 dni
(Nie)typowe święta: Europejski Dzień Logopedy
Dzień Olimpijczyka
Dzień Czystego Stołu
Przysłowia: „Jeśli w wstępną środę świecą nocą gwiazdy, kury będą niosły, mówi u nas każdy”

POJUTRZE...

7

marca 2019

Imieniny obchodzą: Felicycja, Teresa, Tomasz
Wschód słońca: 6.19
Zachód słońca: 17.35
Do końca roku: 299 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Chorób Rzadkich
Przysłowia: „Gdy marzec mglisty, w lecie czas dżdżysty”

POGODA

wtorek

dzień: 4 do 8 C

noc: 6 do 3 C

wiatr: 5-9 m/s

środa

dzień: 3 do 9 C

noc: 8 do 7 C

wiatr: 3-5 m/s

czwartek

dzień: 8 do 14 C

noc: 13 do 12 C

wiatr: 8-9 m/s

Nowe szanse dla skoczni

Wiele wskazuje na to, że zanosi się na lepsze czasy dla ośrodka skoków narciarskich we Frenszacie pod Radhoszczem. W planach włodarzy województwa morawsko-śląskiego jest bowiem renowacja obiektu wraz z zapleczem technicznym i strefą dla kibiców.

Na chwilę obecną jesteśmy na etapie szukania środków finansowych na realizację projektu – powiedział na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu Stanisław Folwarczyn, wicehetman województwa ds. szkolnictwa i sportu. Zmodernizowane skocznie we Frenszacie pod Radhoszczem mogłyby stanowić konkurencję dla obiektów w Wiśle i



● Wizualizacja skoczni i zaplecza z teczki Duplexarchitekti. Fot. ARC

otwarci również na zawodników z Polski i Słowacji. Skoki narciarskie stają się coraz popularniejsze, nie potrzeba sztucznej rywalizacji z sąsiadami, a wzajemnej współpracy – stwierdził Jakub Janda, były znakomity skoczek narciarski, a

obecnie poseł w Parlamencie RC z ramienia Obywatelskiej Partii Demokratycznej. Wstępne koszty przebudowy obiektu w Frenszacie pod Radhoszczem opiewają na kwotę 500 milionów koron. – Są dwie

opcje: albo nic nie zrobimy i ten obiekt legnie w gruzach albo podejmiemy się wyzwania i przywrócimy blask frensztackim skoczniom, na których pierwsze kroki stawiało wielu utytułowanych zawodników – zaznaczył Folwarczyn. (jb)

W SKRÓCIE

Dalej będą »fedorowali«

Wydobycie węgla w zagłębiu karwińskim nie wygaśnie za pięć lat, jak zakładano wcześniej. Pod koniec ub. tygodnia w Kancelarii Rządu w Pradze odbyło się spotkanie przedstawicieli spółki węglowej OKD i władz województwa morawsko-śląskiego z premierem Andrejem Babišem. – Padło zapewnienie, że eksploatacja będzie kontynuowana także po 2024 roku, w oparciu o plan restrukturyzacyjny oraz w zależności od warunków techniczno-ekonomicznych. Nie uzgadniano żadnych dalszych szczegółów – powiedział w rozmowie z „Glosem” Ivo Čelechovský, rzecznik OKD. – Dłuższe utrzymanie wydobywa jest ważne

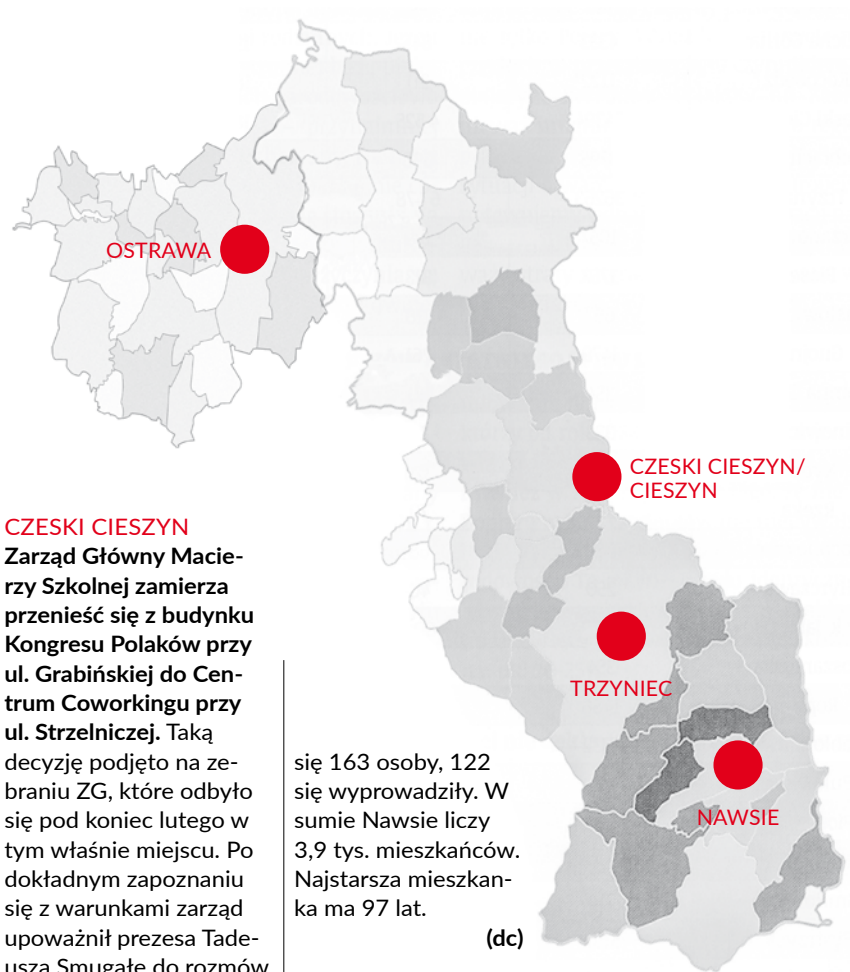
z punktu widzenia energetyki oraz ze względu na sytuację społeczną. OKD jest największym pracodawcą w województwie morawsko-śląskim, a region potrzebuje więcej czasu, aby przygotować się do epoki „po węglu” – skomentował decyzję hetman województwa, Ivo Vondrák. Wiadomość z Pragi nie zmienia faktu, że już w październiku br. zakończy się eksploatacja węgla w kopalni Łazy. (dc)

Przed nami eurowybory

W RC ruszyła kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Batalię o mandaty stoczą wszystkie

czeskie ugrupowania parlamentarne. Aby uzyskać europejski mandat, muszą pokonać 5-proc. próg wyborczy. Termin wyborów do Parlamentu Europejskiego ogłoszono na 23-26 maja. W którym z tych dni odbędą się wybory w poszczególnych krajach członkowskich, zależy od ich samych. W efekcie obywatele RC pójdą do urn tradycyjnie w piątek i sobotę, obywatele Polski w niedzielę. Wszyscy dobrowolnie. Obowiązkowy udział w głosowaniu został bowiem wprowadzony tylko w Belgii, Luksemburgu, Grecji i na Cyprze. Wiek uprawniający do głosowania wynosi 18 lat, choć tu też występują drobne różnice. Np. w Austrii prawo wyborcze mają już 16-latk. (sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN
Zarząd Główny Macierzy Szkolnej zamierza przenieść się z budynku Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej do Centrum Coworkingu przy ul. Strzelniczej. Taką decyzję podjęto na zebraniu ZG, które odbyło się pod koniec lutego w tym właśnie miejscu. Po dokładnym zapoznaniu się z warunkami zarząd upoważnił prezesa Tadeusza Smugę do rozmów ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej i ZG PZKO w celu załatwienia formalności. (dc)

NAWSIE
Wioska może się pochwalić dodatnim przyrostem naturalnym. Tak wynika z informacji opublikowanych pod koniec lutego. W ub. roku urodziło się w Nawsiu 51 dzieci, zmarło 48 osób. Dodatni jest także bilans migracji mieszkańców: do gminy sprowadziły

się 163 osoby, 122 się wyprowadziły. W sumie Nawsie liczy 3,9 tys. mieszkańców. Najstarsza mieszkanka ma 97 lat. (dc)

OSTRAWA
Strażacy szkolią się w przeprowadzaniu akcji gaśniczych w tunelach drogowych i kolejowych. Nad Ostrawicą trwa kurs dla 60 strażaków. Zajęcia teoretyczne prowadzą doświadczeni lektorzy ze Szwajcarii i Holandii. Część praktyczna kursu odbędzie się latem w szwajcarskiej akademii strażackiej IFA, która posiada tunele szkolniowe oraz odpowiednie zaplecze. (dc)

TRZYNIEC
Promenada wzdłuż ul. Jabłonkowskiej zmieni się jeszcze w tym roku. Miasto zadba o zielen. W marcu służby techniczne wytną ok. dwudziestu drzew, które są w złym stanie. Zamiast nich zostaną posadzone ok. 50 nowych drzew. W planie są także nowe klomby z kwiatami, m.in. „klomb motyli”, na którym będą rosły rośliny przyciągające te piękne owady. (dc)

Konkurs mądrej i pięknej mowy

Olena Zhytnyk i Karolina Konstankiewicz wystartują w piątek w finale XXI Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. Wojciecha Korfanteo w Sejmie Śląskim w Katowicach. Wczoraj w auli Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie odbyły się eliminacje regionalne tego konkursu. – Piękne mówienie i słuchanie innego człowieka to jedno z najważniejszych umiejętności w życiu człowieka. Również patron naszego konkursu, wybitny Ślązak, Wojciech Korfanty, pokazał, że dzięki sprawnemu władowaniu słowem można zwyciężyć, a wojna jest ostatnim argumentem w dyplomacji – powiedziała Barbara Kubiczek, organizatorka eliminacji konkursu krasomówczego z ramienia Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, inaugurując wczorajsze przesłuchania. Do Czeskiego Cieszyna przyje-

chali na nie zwycięzcy eliminacji lokalnych z okolic Cieszyna, Żywca i Bielska-Białej. Zaolzie reprezentowali tradycyjnie uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie oraz po raz pierwszy uczniowie polskiej podstawówki w Suchej Górze. – Jestem językoznawcą, polonistką, dlatego nie wyobrażam sobie, żeby Sucha nie wystartowała w tym konkursie. W naszych uczniach widzę wielki potencjał. To dzieci zdolne, czujące polską mowę. Wystarczy trochę oszlifować te diamenty i będą z nich w przyszłości doskonali mówcy – powiedziała „Głosowi” dyrektorka, Monika Płaškowa. Oprócz swoich podopiecznych przywiozła do auli gimnazjalnej również wystawę poświęconą Wojciechowi Korfantomu. Jury w składzie Lucja Stanicz-kowa, Katarzyna Ziolo-Zemczak, Magdalena Bielenin i Adam Kubiczek wysłuchało czternastu 5-minutowych wystąpień nt. „Dobroć bez odwagi jest niewiele warta”. Jak

zaznaczyła przewodnicząca, Lucja Stanicz-kowa, 50 proc. oceny odnosiło się do treści, a drugie 50 proc. do formy i sugestywności przekazu. Za najważniejsze „grzechy” uczestników konkursu jurorka uznała szybkie, monotonne mówienie, przesadną gestykulację oraz odwoływanie się do tych samych autorytetów moralnych. – Bardziej przekonwały nas własne doświadczenia mówców – przekonywała. Te zawarła m.in. w swojej wypowiedzi laureatka eliminacji, Olena Zhytnyk. Dwa lata temu razem z rodziną przeniosła się do Polski z Ukrainy i obecnie jest uczennicą Szkoły Podstawowej Nr 37 w Bielsku-Białej. Oprócz aprobaty jurorów otrzymała też najwięcej głosów w konkursie publiczności. Drugą nagrodę zdobyła uczennica klasy 2. Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Karolina Konstankiewicz. Wyróżnienia otrzymały Aleksandra Hladik i Oliwia Szeblík. (sch)

Mieszkania dla ubogich



● W tym budynku znajduje się sześć nowych mieszkań socjalnych. Fot. ARC

W budynku parafialnym Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. przy ulicy Frydeckiej w Trzyncu powstało sześć nowych mieszkań socjalnych. Remont obiektu pochodzącego z 1880 roku trwał 14 miesięcy. W budynku, który od 1902 roku służy jako plebania kościoła, znajdują dach nad głową ludzie w potrzebie, natomiast z parteru będzie korzystać stowarzyszenie chrześcijańskie „Szansa wyciągnięta dłoń”. Pierwsi lokatorzy zamieszkają tu już w marcu. Osoby chętne muszą jednak spełniać pewne kryteria – osiągać niskie dochody i równocześnie aktywnie szukać wyjścia z trudnej sytuacji życiowej. (sch)

W sfinansowaniu remontu, który zamknął się w kwocie 12,5 mln koron, dużą rolę odegrały pieniądze europejskie, pomogły też zaprzyżnione zbory ewangelickie z Niemiec oraz członkowie miejscowego zboru, którzy z własnych kieszeni wyłożyli aż 1,2 mln koron. – W okresie totalitarnym skonfiskowano nasz sierociniec przy ulicy Jabłonkowskiej oraz zmuszono nas do odsprzedaży za marny grosz gruntów koło kościoła. W ramach tzw. restytucji kościelnych nasz zbor otrzymał 1,5 mln koron. Postanowiliśmy zainwestować je w projekt, który przyniesie korzyści naszemu miastu – zaznaczył pastor trzynieckiego zboru SKEAW, Michał Klus. (sch)

W ogniu i w wodzie

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Hawierzowie-Żywcu będzie interweniować nie tylko na łądze, ale także w wodzie. W tym celu strażacy uczą się obecnie w hawierzowskim basenie, jak udzielać pomocy tonącemu. Od wiosny ćwiczenia będą odbywać się na Zaporze Cierlickiej, gdzie jakiś czas temu żywocicy ochotnicy szkolili się w ratowaniu osób, pod którymi pękł łód. Jak zaznaczają, w basenie łatwiej przyswajane są umiejęt-

ności ratownicze, ponieważ woda jest tu o wiele czystsza niż w naturalnych zbiornikach wodnych i rzekach. Dzięki szkoleniom członkowie żywocickiej jednostki będą mogli interweniować zarówno w wodzie stojącej, jak i ciekącej. – Mammy motorówkę oraz potrzebne wyposażenie do ratowania tonących oraz poszukiwania topielców. Interweniować będziemy również w czasie powodzi – przekonują. (sch)



● Olena Zhytnyk (z lewej) i Karolina Konstankiewicz wyjadą na finał do Katowic. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Wieczór z beskidzkim Odyseuszem

W sobotę przypadła setna rocznica urodzin Henryka Jasiczka, wybitnego poety, pisarza i działacza społeczno-narodowego. Z tej okazji w piątek „olzianie czytali Jasiczka”. Wieczór poezji i wspomnień zorganizowało Miejskowe Koło PZKO Czeski Cieszyn-Olza, a utwory Jasiczka czytali dorośli, młodzi i najmłodszy.

Witold Koźdoń

W sali konferencyjnej PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszyń zebrało się ponad 50 osób. Gościem wydarzenia była m.in. konsul generalna RP w Ostrawie – Izabella Wołłejko-Chwastowicz, a także córka Henryka Jasiczka, Danuta Palowska i jej rodzina. Uczestnicy spotkania czytali zarówno prozę, jak i wiersze najwybitniejszego i najpopularniejszego zaolziańskiego pisarza drugiej połowy XX wieku.

– Wiadomo, że Henryk Jasiczek właśnie wtedy – obok dawnej rodziny – przez lata chodził do pracy w drukarni. Pomyśleliśmy więc, że byłoby dobrze, by właśnie tutaj zorganizować uroczystość wspomnieniową. Jej główną pomysłodawczynią jest Renata Putzlacher-Buchta, która niestety nie może być dziś obecna. Za to niektórzy nasi goście zgodzili się, by wspólnie z nami czytać utwory Jasiczka – mówił Andrzej Suchanek, prezes Miejskowego Koła PZKO Czeski Cieszyn-Olza.

W rolę gospodyń wieczoru wcieliły się Ewa Katruśák i Danuta Siderk. – Dziś idziemy na spotkanie z naszym beskidzkim Odyseuszem. Jego życiowa droga była wyboista i dał temu świadectwo w swej poezji, która stała się głęboka, poruszająca i przejmująca w tych latach, kiedy został skazany na banicję z życia publicznego i kulturalnego. Dziś spotkamy się z jego myślami, zachwykami, poglądami, troskami serca oraz bólem – mówiła Ewa Katruśák.



• Utwory Henryka Jasiczka czytali w piątek zarówno dorośli jak i najmłodszy. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Z kolei Danuta Siderk przeczytała list, jaki z Brna przesała Renata Putzlacher-Buchta. Poetka przekonywała w nim, że Jasiczek był „jej Brzechwą i Tuwimem”. „Załużę, że nie mogłam osobiście poznać starszego kolegi po piórze, który funkcjonował w moim życiu jako symbol i rodzinna legenda” – przekonywała. „Widywaliśmy go czasem w centrum Czeskiego Cieszyń podczas rodzinnych spacerów. To były trudne lata 70. Czas normalizacji, który skłaniał do nie-normalnych zachowań. Henryk Jasiczek zmarł w 1976 r., w wieku

zaledwie 57 lat. Miałam wtedy 10 lat i tamte wydarzenia zapadły mi głęboko w pamięć. W kościele katolickim nigdy dotąd nie widziałam takich tłumów, a potem odbył się pogrzeb na cieszyńskim cmentarzu, który stał się prawdziwą manifestacją. Dzisiejsze spotkanie jest jednak bardziej pogodne, bo świętujemy urodziny i chcemy się częstować jego poezją” – napisała poetka.

Swoimi wspomnieniami podzieliła się także Danuta Palowska. – Najsmutniejsze i najbardziej bolesne z nich pochodzą z lat po 1970

roku. Smutny jest również fakt, że ani tata, ani mama nie doczekali jego rehabilitacji w 1990 r. Dla mnie jednak to wielka satysfakcja, że doszło do rehabilitacji i że nadal pamięta się o moim ojcu – mówiła Danuta Palowska. – Jeśli zaś idzie o jego poezję, nie mam ulubionego utworu. Wszystkie jego wiersze są mi bliskie i wszystkie lubię czytać, choć najczęściej zaglądam do tych romantycznych i lirycznych – mówiła.

Podobnie przekonywał Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC. – Pamiętam tomik Jasiczka

„Zamyślenie”, ale nie mam jego ulubionego utworu. Pochodzę też z Bystrzycy, więc nie miałem szansy, by spotkać go na swej życiowej drodze, zwłaszcza że w latach 70. Jasiczek był zakazany. Cieszę się jednak, że członkowie Miejskowego Koła PZKO „Olza” zorganizowali tę imprezę w stulecie urodzin poety. Ja również jestem olzianinem, więc gdy Renata Putzlacher zwróciła się do mnie, bym przeczytał jeden wiersz, nie waham się ani sekundy, choć przy wyborze konkretnego utworu zdałem się na Renę – mówił Mariusz Wałach. ■

Będzie tablica

W piątkowy wieczór Helena Legowicz, prezes PZKO, poinformowała uczestników spotkania o inicjatywie umieszczenia pamiątkowej tablicy na czesko-cieszyńskim domu, w którym żył i tworzył Henryk Jasiczek. – Do tej pory komitet organizacyjny spotkał się w tej sprawie dwukrotnie. Mamy już także wstępną zgodę na umieszczenie tablicy od obecnych mieszkańców domu. Zastanawialiśmy się ponadto, co na tej tablicy napiszemy. Były różne propozycje, ostatecznie postanowiono, że tekst powinien brzmieć: „W tym domu mieszkał, tworzył i zmarł polski poeta i dziennikarz Henryk Jasiczek 1919-1976”. Czekamy teraz na oficjalną decyzję wspólnoty mieszkaniowej, a gdy tylko nadejdzie, wystąpimy do władz Czeskiego Cieszyń, ponieważ dom znajduje się w strefie zabytkowej i potrzebna jest stosowna zgoda miasta. Następnie czekać nas będzie zbieranie funduszy, ale mam nadzieję, że tablicę uda nam się odsłonić jeszcze w tym roku, na stulecie urodzin poety – mówiła Helena Legowicz.

Czarna Julka milczy o Karwinie

Trudne pytania i wzbudzające kontrowersje stwierdzenia. To pierwsze refleksje, jakie rodzą się po wysłuchaniu sztuki Bogusława Stupczyńskiego „Milcząc o Karwinie. Pochyły świat”. W niedzielny wieczór w świetlicy Krytyki Politycznej w Cieszyń odbyło się premierowe publiczne odczytanie trzyaktowego utworu.

Jest połowa lat 80. ub. wieku. Dzieci Czarnej Julki, bohaterki powieści Gustawa Morcinka, spotykają się na 90. urodzinach matki. Jeden syn jest dyrektorem kopalni i działaczem partyjnym, drugi szefem któregoś z kół PZKO, a mąż córki, sprzątaczkę, to nauczyciel, który potajemnie czyta dzieciom w szkole wiersze Jasiczka. Widać, że rodzeństwo rzadko się widuje, gdyż urodzinowe spotkanie zamienia się w burzliwą dyskusję. Bohaterowie rozprawiają o pamięci, o tożsamości, o zmianach jakie przyniosła rabunkowa gospodarka węglowa wraz z tym najważniejszym – zagładą ich miasta i zniszczeniu polskości na Zaolziu. „Węgiel był cenniejszy niż ludzkie życie. Zawsze tak było, za Larischa też. Chcieli wydrzeć nam złoto spod rzygi i wydarli. Zostawili nam jakieś erazce – świetlice, żebyśmy przychodzili poklepywać się wzajemnie po plecach. W końcu zaczęliśmy tracić pamięć... bo źródłem pamięci jest miejsce”.



• Czarna Julka z jednego z wydań książki Gustawa Morcinka. Fot. ARC

Ale padają i mocniejsze słowa, dotyczące zaolziańskiej kondycji. „Andrzej, no powiedz, Polska to Polska, a my to my, prawda?”, retorycznie pyta dyrektor Stefan młodszy brata. „Raz są Polakami, a raz Czechami”, mówi o swych rodzicach i stryjach córka Stefana, Hanka. A Dasza, żona pezetkaowca Andrzeja, która – co wynika z kontekstu – Zaolziańką nie jest, wypowiada się jeszcze dosadniej: „Teraz mi mówisz, że nic nie rozumiem, nie jestem stąd. 20 lat wspólnego życia na tym zad... w tym mitomaniście, w tej hipokryzji (...). 20 lat bycia obcym wśród swoich. To ja obca ci powiem: sprzedaliście Polskę za judaszowe srebrniki. Nic nie wiecie o Polsce. O własnej matce też nic nie wiecie”.

A matka, Czarna Julka, cały czas milczy. Siedzi na inwalidzkim wózku przywieziona przez Marka, Cygana, swego adoptowanego wnuka i milczy o Karwinie, milczy o polskości. A ten obcy, odzywa się do niej pod koniec utworu: „Napiszę książkę! O nich napiszę! Jacy są dziwni i nerwowi. Książka będzie się nazywać »Cyganka przygody na Zaolziu« . To będzie komedia do pokazywania w teatrze”.

Ale nie przedk. Stupczyński, który zdaje się być owym obcym, przysposobionym wnukiem Czarnej Julki,



• Niedzielne odczytanie „Milcząc o Karwinie...”. Fot. JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

powiedział w rozmowie z „Głosem”, że po usłyszeniu swojej sztuki, odczytanej przez aktorów, chce jeszcze dokonać pewnych korekt dotyczących bohaterów.

– A usłyszałem i to – dodał autor – że przed tymi bohaterami nie ma przyszłości. Tego sobie w ogóle nie uświadamiałem. Po tym czytaniu dzi-

siaj, dokładnie wiem, że tej przyszłości rzeczywiście nie ma. Bo jej nie ma już z czego budować. To wszystko się właśnie zapadło pod ziemię. Będzie coś innego, ale to na pewno nie jest kontynuacja. To już będzie jakiś inny wymiar. Smutna to konstatacja, ale przerywająca milczenie i być może przywracająca pamięć. (jot)

Przenikanie... talentów

Tegoroczna edycja wystawy uczniów Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszyń jest już 10. z kolei. Młodzi twórcy zaprezentowali swoje prace plastyczne i fotograficzne w piątek w galerii Teatru Cieszyńskiego. Ich jubileusz zbiega się również z jubileuszem Gimnazjum.

Norbert Dąbkowski

Ze względu na ten uroczysty zbieg okoliczności wernisaż „Przenikania” uświetnił swoją obecnością m.in. konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz i dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Petr Kráček.

– Cieszę się, że nasi młodzi twórcy potrafią nie tylko pobudzić własną wyobraźnię, ale również zainspirować nią innych – mówił Władysław Kubien, organizator i opiekun młodych artystów.

– Chciałabym przede wszystkim pogratulować wytrwałości, a także tak dobrych i utalentowanych młodych ludzi – przemawiała Wołłejko-Chwastowicz. Nowa konsul wyraziła również propozycję, by prace młodych artystów i fotografików wystawić w pomieszczeniach konsulat.

Z kolei zadowolenie ze współpracy z ludźmi kreatywnymi wyraziła Julia Kawulok, autorka pracy zatytułowanej „Różaniec”. – Bardzo lubię współpracować z ludźmi, którzy są kreatywni, lubię robić zdjęcia, czyli jest to dla mnie po prostu przyjemność – mówiła „Głosowi” uczennica.

Wernisaż został ponadto wzbogacony krótkim przedstawieniem w wykonaniu Szkolnego Kółka Alternatywnych Prezentacji Artystycznych „Szkap” oraz występem zespołu Nonet. ■



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



Kopernik, śledź i mandarynki

Na stoliku w rogu sali stoją nagrody przygotowane do tomboli. Pieczęć nad nimi ma sam Mikołaj Kopernik, który spogląda uważnie z portretu. Przypomina wszystkim – jakby kto zapomniiał – że znajdujemy się w budynku położonym na ulicy jego imienia, dokładnie w Domu PZKO Trzynieć-Osiedle, gdzie tradycyjnie, od z górą piętnastu lat w ostatnią sobotę karnawału odbywa się „Śledziówka”.

Zabawa w kameralnym, osiedlowym gronie. Zaczyna się oczywiście od poloneza Ogińskiego. Ale towarzysztwo zasiada już przy stołach, bo oto pływają młodzi. Dziesięciolatkowie z trzynieckiego klubu tanecznego „Elán”, Gabka Jašová i Ondra Filipec, tańczą już od dwóch lat razem. Ich latynoskie figury wywołują burzliwe oklaski. Para zwołnia parkiet, ale nikt się jakoś nie kwapi, by podążyć jej śladem. Być może starsi są stremowani popisami dzieci? Więc siedzą cały czas przy stołach i gawędzą, i popijają, i podjadają. Specjalnością trzynieckiej „Śledziówki” są – bo jakże by inaczej – sałatki śledziowe, które od lat przygotowuje Ferdynand Kraus. Zawsze je robi w trzech odsłonach, ale co

że parkiet zarości się od par. Branny też wstaje z miejsca i porywa swą żonę do tańca.

No to czas kupić jakiś kwiatek. Ale tu kwiatka nie uświadczysz. Tu są mandarynki zawierające sporo witaminy C. A zatem zdrowie. Kotyliony klasyczne. Ale już uwijają się państwo z losami do tomboli.

– Ten, który wygrywa, to... Dam wam takie proste zadanie matematyczne – mówi prezes Koła, Barbara Buława, która jako inżynier ma algebrę w małym palcu. – Dwa-dziesięć odjąć dwa.

I już ktoś wygrał.

– Dwadzieścia pięć podzielone przez pięć, jasno-błękitne z ciemno-brązowym.

I inni się cieszą, ale to znów ten sam stół. Ciekawe, bo zawsze jest tak, że podczas każdego losowania wygrywa tylko jeden i wciąż ten sam stół. To by trzeba było spytać specjalistę od rachunku prawdopodobieństwa. Na szczęście główna nagroda, czyli tort przypada gdzie indziej. I rozlegają się śmiechy, di-dżej zalał kontakt, bo wszyscy tańczą. A Kopernik spogląda z portretu na bal, który się kręci, który wiruje tak, jak nasza matka Ziemia. (jot)



Zdjęcia: JOT



Lubię tłum balowiczów

Sezon balowy już za nami. Rozmawiamy z Ewą Troszok, instruktorką tańca i najbardziej znaną zaolziańską wodzirejką.

Witold Koźdoń

Karnawał się skończył. Dużo pracy miała pani w tym roku?

– Ten sezon był bardzo pracowity, ponieważ prowadziłam aż dwanaście balów, a obok tego inne okolicznościowe imprezy, m.in. uroczyny, a nawet jedno wesele. Muszę jednak zaznaczyć, że niektóre bale prowadzę w całości, ale są też takie, w czasie których prezentuję jedynie kilkudziesięciominutowe mini-kursy taneczne.

Jak się bawią Zaolziacy w karnawale?

– Bardzo fajnie, choć obserwuję, że ludzi na balach jest coraz mniej. Bawimy się wspólnie coraz rzadziej i nie wiem, z czego to wynika. Bywało już, że szkoły prosiły mnie, bym przed ich balem zorganizowała mini-kurs taneczny.

Kiedy rozpoczęła się pani „przygoda” z karnawalem?

– Chyba dwanaście lat temu. Stanisław Kolorz poprosił mnie wówczas, bym poprowadziła Babski Bal. Widział mnie w roli prowadzącej pokazy taneczne, bo twierdził, że to zadanie dla „baby” z osobowością. No i tak przez dwanaście lat „w kawałku” prowadzę tę imprezę.

Karnawałowe trendy mocno zmieniły się w ciągu tego czasu?

– Zmieniała się moda. Zauważyłam, że panie nadal mocno dbają o swoje kreacje, ale inaczej jest z panami. Niektórzy nie przykładają zbytnej uwagi do tego, jak są ubrani. W efekcie widziałam już balowiczów



• Ewa Troszok (na pierwszym planie) potrafi rozkręcić każde towarzystwo. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

w dżinsach czy koszulach w kratkę. Uważam jednak, że elementarny „savoir-vivre” powinien nadal obowiązywać, bo inaczej z balu robi się dyskoteka.

Prowadzenie balu to trudna sztuka, czy każdy może się tym zająć?

– Nie wiem, czy każdy. Z pewnością osoba prowadząca zabawę musi być ekspresyjna i musi umieć wciągnąć ludzi do zabawy. Ja nie tylko prowadzę konferansjerkę, ale pojawiają się również na parkiecie. Tańczę i wchodzę z balowiczami w różnorakie relacje. To się z reguły ludziom podoba, bo widzą, że mogą się tanecznie zrelaksować, a nawet trochę powyglądać. Myślę, że to także przepis na sukces.

A są różnice między dużymi i małymi balami?

– Niewielkie, bo wszystko zależy od ludzi. Na przykład byłam na balu czeskiej szkoły w Trzyczcu, na którym bawilo się może 50 osób. Od początku jednak wszyscy wyszli na parkiet i do końca świetnie się bawili. A byłam też na dużych balach, na których ludzi trzeba było niemal ciągnąć na parkiet. Na szczęście nie miałam jeszcze sytuacji, by balowicze odmówili mi wspólnej zabawy na parkiecie.

Widzi pani różnice między czeskimi i polskimi balami?

– Doświadczenie podpowiada mi, że większość z nich to nasze bale. Na Zaolziu jesteśmy podobni, więc nawet gdy przychodzę na czeskie bale, z reguły widzę wielu polskich

gości i polskie elementy. Trudno więc ostro je rozdzielać. Na polskich zabawach być może jest więcej polskiej muzyki, ale i w czasie czeskich balów staram się o polskie i gwarowe akcenty. I ludzie przyjmują to pozytywnie. Nie spotkałam się jeszcze z zarzutem, że mówię gwarą. Po jednej z imprez dostałam natomiast propozycję, by poprowadzić bal we Frydlandzie. Panom tak się spodobał mój program, że zaprosili mnie w przyszłym roku na bal tamtejszych piłkarzy.

Pamięta pani nietypowe sytuacje na swych balach?

– Bywa, że panowie starają się być ludźmi parkietu. Tańczą wówczas zaraz obok mnie, czasami dosłownie wchodząc mi na nogi. Nie mam z tym problemu, bo trudno mnie

...

Elementarny „savoir-vivre” powinien nadal obowiązywać, bo inaczej z balu robi się dyskoteka

przewrócić, ale bywa to męczące. Są też panowie, którzy starają się mnie wyreczyć lub wejść w moją rolę. Pamiętam tancerza, który przez cały program starał się mnie naśladować. Skapitulował, gdy podczas pokazu breakdance’a położyłam się na parkiecie i wykonałam tzw. „fale”. Zamarł wówczas w pół ruchu, po czym na kolanach zaczął mi się kłaniać.

Muzyków grających na balach każdy potrafi wymienić przynajmniej kilku. A wodzirejów? Zna pani jeszcze kogoś?

– Rzeczywiście jest nas niewiele, ponieważ część organizatorów uważa, iż bal z powodzeniem może poprowadzić didżej. I tak na przykład moja obecność na tegorocznym Balu Papuciowym była nowością, bo wcześniej nie było tam wodzireja. Mam jednak nadzieję, że wywiązałam się z zadania i tamtejsi pezetkaowcy nie żałują decyzji. A wracając do pytania, wiem, że do prowadzenia zaolziańskich balów zapraszana bywa także Izabela Kapias. Nie widziałam jej jednak w akcji, więc trudno mi coś więcej powiedzieć. ▲



• Andrzej Molin i Tomáš Vrána lubią fortepian i aktorstwo. Fot. BEATA SCHÖNWALD

i skłonili więcej ludzi do słuchania muzyki klasycznej. Drugim celem kanału jest zachęcenie odbiorców do obejrzenia historii muzyki „w całości” w naszym spektaklu.

Czy korzystacie z jakiegos grantu?

A.M.: Dotychczas wszystko realizowaliśmy na własny koszt i na własnym sprzęcie, ale w tym roku zabiegamy o grant z funduszu miasta Czeskiego Cieszyna. W kręceniu pomaga nam kilku kolegów, zwykle pracujemy w cztery osoby. **T.V.:** Jest bardzo fajnie, zwłaszcza że dla dzieciństwa lubię aktorstwo. Wcielanie się w różne postacie to moja pasja. A jeżeli mogę do tego

zagrać na fortepianie, to radość jest podwójna.

W ub. tygodniu przyjechaliście obaj do Czeskiego Cieszyna. Gdzie spędzacie obecnie większość czasu?

A.M.: Tomáš studiuje w Pradze fortepian, a ja teorii muzyki. Prócz tego jestem studentem fortepianu na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego. **T.V.:** Siłą rzeczy większość czasu spędzamy więc w stolicy, oprócz studiów uczę fortepianu w szkole muzycznej w Pradze-Stołudkach. Często jednak wracamy w swoje rodzinne strony. Po prostu ciągnie nas do domu. (sch)



POLSKI BIZNES (18)

Ubierają Dawidów i Goliatów



• U „Dawida i Goliata” jest największy wybór koszul w Hawierzowie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

również dobrze sprzedawać – podkreśla pan Marek.

Klienci hawierzowskiego sklepu odzieżowo-obuwicznego dostaną w nim wszystko, czego potrzebują. Wystarczy wspomnieć największy wybór koszul męskich w mieście, skracanie na miejscu i bez dodatkowych opłat zakupionych spodni czy zamawianie uszycia garnituru na miarę. Nic więc dziwnego, że klienci lubią tu wracać. – Najczęściej są to mężczyźni, którzy nie mają standardowych wymiarów. Wiedzą, że my ubierzemy ich od stóp do głów – przekonują małżonkowie. Chociaż na terenie Hawierzowa sklepów sieciowych z ubraniami jest co najmniej kilka, dla „Dawida i Goliata” nie stanowią one konkurencji. – W sieciówkach liczy się głównie niska cena, jakości nie jest na pierwszym miejscu. My natomiast sprzedajemy towar najwyższej jakości po przystępnej

cenie. Mamy najlepszych dostawców krajowych i zagranicznych. Sprawdzamy każdą dostawę, towar po towarze, co powoduje, że ostają się tylko uczciwi kontrahenci – podkreśla przedsiębiorca.

Dużym plusem sklepu jest jego dogodnie położenie w samym centrum miasta w sąsiedztwie dużego darmowego parkingu. Jak zauważają moi rozmówcy, ludzie nie przyjdą do sklepu, jeżeli nie mogą tu obok zaparkować samochodu. Natomiast prawdziwym skarbem są dobre ekspedientki – profesjonalne, zdolne doradzić i sprzedać, ale nie za wszelką cenę. Takie, dzięki którym klient wychodzi ze sklepu zadowolony z dobrze zrobionych zakupów. – Zdarza się nieraz, że klient wraca po tygodniu, żeby podziękować nam za dobry wybór, za ubranie, które świetnie się nosi – przyznaje właścicielka i ekspedientka w jednej osobie.

Marek i Brigita Krišowie twierdzą, że sprzedaż w ich sklepie z roku na rok rośnie, a reklama działa głównie na zasadzie osobistego polecenia zadowolonego klienta. Mimo dobrych wyników gospodarczych właściciele nie spoczywają na laurach. Uczestniczą w międzynarodowych targach odzieżowych, szukają nowych dostawców, nowych marek, nowych modeli. – Ostatnio na przykład odkryłam czeskiego producenta, który robi w danym wzorze tylko dziesięć torebek na całą RC. Dla klientek, które chcą mieć coś wyjątkowego, to świetna sprawa – cieszy się pani Brigita. Jej mąż z kolei uważa, że nie tylko oferowany towar, ale także sposób prowadzenia biznesu powinien iść z duchem czasu. – Do tego konieczna jest dobrze funkcjonująca nowoczesna strona internetowa. Właśnie pracujemy nad jej przygotowaniem – zapowiada. (sch)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Zanim rozkręcimy własny biznes

Jak wynika ze statystyk, co piąta firma w naszym kraju nie jest w stanie utrzymać się na rynku dłużej niż 12 miesięcy. Co trzecia kończy swoją działalność po upływie dwu lat. Jedenasty urodzin nie będzie świętować 7 spośród 10 firm.

Podczas gdy teoretycznie własny biznes rozkręcić może u nas każdy dobruć każdy, w praktyce udaje się to nielicznym. Początkujący biznesmeni popełniają bowiem najróżniejsze błędy. Niektóre można stosunkowo łatwo nazwać i naprawić, inne jednak są na tyle istotne, że rykło okazują się początkiem końca ledwo co podjętej działalności.

Nie jeden początkujący biznesmen jest pełen niezachwianego optymizmu. Chce działać szybko, przekonany o własnym sukcesie. Pozytywne uczucia i wiara we własne siły to ważna rzecz, ale niestety sam zapał i przekonanie, że coś musi się udać, nie wystarczą. W biznesie, poza niektórymi wyjątkami, pospółek nie jest wskazany. Nie należy lekceważyć skrupulatnego zaplanowania działalności,

z czym wiąże się m.in. badanie rynku i upewnienie się, że znajdują się klienci chętni do kupowania naszych towarów lub usług. Po prostu – bez dobrego biznesplanu ani rusz. Szczęście trzeba pomóc. Jeżeli nie jesteśmy w stanie sami zrealizować rzetelnych badań rynku, warto poszukać pomocy u profesjonalistów. W wielu miejscach i w różnych urzędach można skorzystać z bezpłatnych konsultacji – w ich odnalezieniu pomoże na pewno Internet. Nikt nigdy jednak nie jest w stanie przewidzieć w stu procentach, czy nasz plan ma szansę na sukces. Niezależnie od tego, jak bardzo optymistycznie jesteśmy do niego nastawieni.

Zanim zdecydujemy się zainwestować pieniądze, warto skrupulatnie przeliczyć, czy nasza działalność aby na pewno będzie opłacalna. Lepiej przyjąć wariant bardziej pesymistyczny. Trzeba dobrze oszacować koszty i dobrze się zastanowić, zanim zdecydujemy się na kredyty. Na pewno nie są one złe, przeciwnie, często bywają niezbędne, aby zapewnić rozwój firmy, ale mimo wszystko nie wol-

no zadłużać się zbyt pochopnie. Warto też spróbować powalczyć o dotacje unijne, jeżeli jest tylko taka możliwość. Częstym błędem początkujących biznesmenów jest mieszanie finansów osobistych z pieniędzmi firmowymi. Już na samym początku warto wyrobić sobie nawyk odrębnego prowadzenia finansów. Jeżeli nie mieliśmy w zwyczaju prowadzić budżetu rodzinnego, to trudno, nie musimy od razu tego zmieniać, finanse firmowe trzeba jednak od samego początku mieć pod kontrolą. Najlepiej wszystkie zarobione pieniądze wplacać na rachunek bankowy, z którego opłacamy następnie wszelkie koszty. Część środków należy odkładać, aby móc sfinansować ewentualne kolejne inwestycje, i dopiero na samym końcu możemy wypłacić sobie wynagrodzenie. To jasne, że celem każdego biznesu jest zarabianie pieniędzy, ale nie powinniśmy być jednak cel jedy-ny. Każda firma powinna mieć zdefiniowaną własną strategię. Ważna przecież jest także misja i wizja naszej działalności, nie tylko czysty zysk. Cele strategiczne kry-

ją się za skrótem (słowem) SMART. Są więc konkretne – specific, można je zmierzyć – są measurable, osiągalne – achievable, realistyczne – realistic i rozłożone w czasie – time specific. Nie powinno dziwić, że częstą przyczyną krachu młodej firmy są właśnie problemy finansowe. Jeżeli nie mamy naprawdę solidnego źródła finansowania – obojętne, czy będą to własne środki, pieniądze od członków rodziny, od inwestora, z dotacji unijnej czy z crowdfundingu (forma finansowania projektów przez społeczność, która jest lub zostanie wokół tych projektów zorganizowana), nie decydujemy się na działalność czysto handlową, czyli polegającą na zakupie i sprzedaży towarów. Absolutnie nie należy też na taką działalność brać kredytu pod zastaw na przykład domu czy mieszkania. Tak samo ryzykowna jest działalność produkcyjna, której rozkręcenie wymaga zakupu drogich maszyn i technologii.

Dobre działające, opłacalny biznes to marzenie każdego biznesmena. Zawsze jednak trzeba

założyć, że nie wszystko pójdzie gładko. Zdarza się, że pomysł nie wypali, i wtedy trzeba mieć plan awaryjny. Taki plan powinien być stosunkowo prosty w realizacji. Być może nie będziemy musieli z niego skorzystać, ale zawsze warto mieć go w zapasie. Warto pamiętać, że porażki nie muszą być przeszkodą na drodze do sukcesu. Wpadki i pomyłki to rzecz normalna, warto jednak wyciągać z nich wnioski. Ciągłe się uczyć. Poznawać nowych ludzi, zdobywać nowe umiejętności, przyswajając nową wiedzę. I starannie dobierać współpracowników biznesowych i współpracowników. W dzisiejszych czasach bardzo ciężko rozwijać biznes bez odpowiedniej reklamy. Oczywiście niewielu początkujących przedsiębiorców lub osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą stać na kosztowne billboardy czy reklamy w telewizji. Ale warto pomyśleć chociażby o reklamie w Internecie lub oszczędzić na lokalnej gazecie. To kosztuje mniej, a może dotrzeć do dużego grona potencjalnych klientów. ▲

Promują Bacha i Szopena

Andrzej Molin i Tomáš Vrána z Morzkowa to młodzi pianiści, którzy od siedmiu lat realizują wspólny projekt – dowiecny spektakl muzyczny „Historia muzyki w pigułce”. Tydzień temu w Czeskim Cieszynie wystawili go po raz 50.

Gdzie odbyło się poprzednich 49 przedstawień?

A.M.: Większość na terenie województwa morawsko-śląskiego, m.in. w Ostrawie, Trzyczcu, Orłowej, Hawierzowie, Nawsiu, Cieszynie, Rożnowie pod Radhoszczem, występowaliśmy też w HAMU w Pradze oraz Gimnazjum Muzycznym na Żiżkow. Szkoda tylko, że jak na razie nie udało nam się zorganizować więcej występów w kołach PZKO, chętnie zagrałibyśmy też w szkołach podstawowych na Zaolziu. W scenariuszu przewidzieliśmy bowiem dwie wersje językowe – czeską i polsko-czeską. Myślę także, że ten projekt może służyć szkołom jako dobra forma współpracy polsko-czeskiej.

T.V.: Nasz spektakl pokazuje w prosty, obrazowy sposób dzieje muzyki od czasów prehistorycznych aż po współczesność. Staraliśmy się wybierać wydarzenia z życia kompozytorów, które są ciekawe i

zarazem edukujące. Spektakl jest adresowany zarówno do młodzieży szkolnej, jak i ogółu dorosłych odbiorców.

Chociaż mocnymi stronami spektaklu są dowcipne teksty, dynamiczne zwroty akcji i historyczne kostiumy, to jednak o jego jakości świadczy głównie gra na fortepianie. Człowiek odnosi wrażenie, że z tym instrumentem obcuje się od kołyski...

A.M.: Niezwykle, bo ja na przykład, czemu dzisiaj trochę się dziwię, zaczynałem od perkusji. Podobno było tak, że mama zapytała mnie, na czym chciałbym grać, a ja wymieniałem akurat ten instrument. Potem z kolei rodzice zapisali mnie na keyboard. Gry na fortepianie zacząłem się uczyć dopiero w 6. klasie. Do ukończenia nauki w szkole podstawowej pozostały mi jednak już tylko cztery lata, w związku z czym siedmioletni kurs zaliczałem w przyspieszonym tempie.

T.V.: Moje pierwsze melodie były związane z zabawkowym fortepianem, który, mając trzy lata, otrzymałem od rodziców na gwiazdkę. W tym czasie w moim przekonaniu aż po współczesność. Staraliśmy się wybierać wydarzenia z życia kompozytorów, które są ciekawe i

moment, kiedy w moim pokoju „wyładował” fortepian, a ja usiadłem przy nim, ledwo sięgając nogami pedałów.

Siedem lat z jednym spektaklem to szmat czasu. Czy szukajecie jakiś nowy projekt?

A.M.: Już nawet ruszył. Chodzi o kanał „Vrámol” na YouTube, którego nazwa pochodzi od pierwszych trzech liter naszych nazwisk, do których dodaliśmy jeszcze „i”, żeby było bardziej muzycznie. Mam też profil na Facebooku o tej samej nazwie, na którym zamieszczamy linki do poszczególnych odcinków. W centrum naszego zainteresowania jest ponownie muzyka poważna i można powiedzieć, że chodzi o pewne rozwinięcie tematów, które poruszyliśmy w spektaklu „Historia muzyki w pigułce”. Filmiki kręcimy w zabytkowych obiektach i na łonie natury, a potem zawsze pierwszego dnia miesiaca udostępniamy kolejny odcinek na YouTube. Marcowy jest poświęcony Bachowi.

T.V.: Myślę, że brakuje czegoś takiego. Może gdzieś za granicą powstają podobne rzeczy po angielsku, ale u nas to nowa inicjatywa. Marzy nam się, żeby te filmiki były wykorzystywane jako pomoc naukowa na lekcjach wychowania muzycznego

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA –
BRNO 30:18

Do przerwy: 15:8. Karwina: Mo-kroś, Marjanović – Jan Užek 8, Nanti 5, Solák 1, Mucha 2, Moncz-ka 6/2, Plaček 1, Jiří Užek, Chudo-ba 3, Piątek 1, Zbránek 3, Nedoma, Brůna, Chosik.

Lokaty: 1. Karwina 29, 2. Pilzno 29, 3. N. Weseli 26 pkt. (jb)

Czempionat z niedosytem

Jakim cudem to się stało, wciąż nie wiem – powiedział Dawid Kubacki, złoty medalista mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. W Seefeld polski skoczek wyprzedził w konkur-sie indywidualnym na średnim obiekcie swojego utytułowanego kolegę z drużyny, Kamila Stocha. Podium niesamowitego konkursu uzupełnił Austriak Stefan Kraft. Dwa polskie medale z mistrzostw świata uratowały prestiż polskich skoków, ale pokazały zarazem, że nad Wisłą liczą się tylko skoki. W biegach narciarskich najlepszy wynik w czempionacie uzyskała Izabela Marcisz, która w swoim debiucie zajęła... 27. miejsce w biegu łączonym. – Potrzeba oko-ło pięciu lat ciężkiej pracy, żeby dziewczyny zaczęły nawiązywać walkę z czołówką – oceniła Justy-na Kowalczyk, asystentka trenera Aleksandra Wierietielnego. Poza elitą znajdują się nadal polscy dwuboisci. Kombinator norweski Szczepan Kupczak zajął 18. lokatę (najlepszy polski wynik od 34 lat), drużynowo Polacy uplasowali się na 8. miejscu. W klasyfikacji me-dalowej MŚ zwyciężyli Norwego-wie (13-5-7). Biało-czerwoni zajęli nieźle czwarte miejsce.

(jb)

Brawo lekkoatleci!

Polscy lekkoatleci wygrali klasyfika-cję medalową halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Złote medale wywalczyli Michał Haratyk (kula), Paweł Wojciechowski (tycz-ka), Ewa Swoboda (60 m), Marcin Lewandowski (1500 m) i sztafeta 4x400 m kobiet. Srebro dołączyli Piotr Lisek (tyczka) i Sofia Ennaoui (1500 m).

(jb)

Takie mecze budują charakter

Tak walczy się o ekstrakligowe punkty! Hokeiści Trzyńca po zwycięstwie nad Pilzнем cały poniedziałek spędzili w fotelu wicelidera tabeli. – Nie rezygnujemy z rywalizacji o Puchar Prezydenta – zadeklarował szkoleniowiec Stalowników, Václav Varad’a.

Janusz Bittmar



• Na skrzydle czwartej trzynieckiej formacji zagrał Aron Chmielewski (z lewej). Fot. hcskoda.cz

wic. Sęk w tym, że ostrawia-kom pozo-stały już tylko dwie kolejki, by z ni w elo-wać straty. Najbliższą, dzisiejszą kolejkę, zaliczą Wit-kowice w dodatku na taflę lidera z Liberca. **▲**

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO – TRZYNIEC 1:2

Tercje: 1:0, 0:1, 0:1. Bramki i asysty: 8. Kracik – 36. Werek (Svačina, Polansky), 55. Martin Růžicka (We-rek). Trzyniec: Hrubec – Gernát, Roth, Galviňš, D. Musil, M. Doudera, Matyáš – Svačina, Cienciala, Martin Růžicka – Dravecký, Marcinko, Hrňa – Werek, Polansky, Novotný – Chmielewski, M. Kovařík, O. Kovařík – Raška II.

WITKOWICE – HRADEC KR. 3:2 (k)

Tercje: 0:0, 1:1, 1:1 – 0:0. Bramki i asysty: 36. Vytisk (Olesz), 49. Š. Stránský (Schleiss, Kucsera), dec. karny Š. Stránský – 22. F. Pavlík (Cingel, Paulovič), 58. Vincour (R. Pavlík, Cibulskis). Witkowice: Bartošák – Vy-tisk, Trška, Šidlik, Gregorc, Mrázek, Hrabal – Olesz, Lev, Dej – Schleiss, Roman, Tybor – D. Květoň, Poletín, Szturc – Kucsera, Š. Stránský, Kurovský – Guman. Lokaty: 1. Liberec 98, 2. Trzyniec 96, 3. Pilzno 95,... 7. Witkowice 80 pkt. Dziś (17:30): Trzyniec – Chomu-tów i Liberec – Witkowice.

Weekendowy serwis piłkarski

FORTUNA LIGA

PRZYBRAM –
KARWINA 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 1. Mato-ušek, 86. Voltr – 78. Guba. Karwi-na: Berkovec – Čolić, Krivák, Run-dić, Djordjević – Buđinský (46. Ba Loua), Bukata, Faško – Moravec (86. Drame), Wágner, Galuška (59. Guba).

Klasyczny ementaler w prze-kroju musi mieć widoczne dziury. Swoje wiedzą na ten temat piłka-rze Karwiny, którzy na zachodzie Czech byli bliscy zdobycia punktu, ale po błędzie Djordjevica zmar-nowali szansę na remis w strefie

spadkowej. Pierwsza połowa w wy-konaniu Karwiny przypominała spacer po polu minowym. Światło w tunelu włączył dopiero David Guba, trafiając na 1:1 technicznym strzałem z granicy pola karnego. Lampa nadziei szybko jednak zga-sła. – Sytuacja robi się poważna, ale nie beznadziejna – stwierdził trener Karwiny, Norbert Hrnčár. Karwiniacy nadal wyprzedzają w tabeli ostatnią Duklę.

OSTRAVA –

ZLIN 1:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 25. Baroš – 20. Jiráček, 64. Poznar. Ostrawa: Laštůvka – Pazdera, Procházka,

Stronati, Fleišman – Kuzmanović (78. Šindelář), Meszaninow (61. Fil-lo), Hrubý, Holzer (69. Granečný) – Baroš, Diop.

Ostrawski trener Bohumil Páník nie znalazł recepty na swoich by-łych podopiecznych. – W drugiej połowie daliśmy pograć przyjezd-nym, zwłaszcza Poznar poczuł się jak u siebie w domu – skomento-wał mecz Páník. Poznar rzeczywi-ście miał powody do zadowolenia, został bowiem katem zespołu, z którego trafił właśnie do Zlina. – Faworytem był Baník, ale my sprawiliśmy niespodziankę. Futbol jest piękny, bo bywa nieobliczalny – stwierdził Poznar.

Lokaty: 1. Slavia Praga 58, 2. Pilz-

no 55, 3. Sparta Praga 44, 4. Ostra-wa 38,... 13. Opawa 25, 14. Bohe-mians 22, 15. Karwina 17, 16. Dukla Praga 16 pkt.

FNL

TRZYNIEC –

UJŚCIE n. Ł. 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 57. De-dič – 12. i 20. Pimpara. Trzyniec: Adamuška – Lupták, Kušnir, Šula, Janoščin – Omasta, Samiec (29. Hapal), Klec, Weber, Janošík (74. Demjan) – Dedič.

Piłkarze Trzyńca nie tak wy-obrażali sobie wiosenną premierę

w drugiej najwyższej klasie roz-grywek. Ujście miało być w zasię-gu podopiecznych Jiřego Nečka, rzeczywistość była jednak zgoła odmienna. – Polegliśmy w stałych fragmentach gry. Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była istnym horrorem – stwierdził Neček. Sy-gnał do ataku dał dopiero gol De-diča. W końcówce spotkania Weber przestraszył z rzutu wolnego bram-karza Tvrdonia, który piłkę trzy-nieckiego pomocnika z najwięk-szym trudem wybił w bezpieczne miejsce.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 38, 2. Jihlawa 33, 3. Hradec Kr. 33,... 10. Witkowice 21, 11. Trzyniec 20 pkt. (jb)



Zjazd Gwiazdzisty w obiektywie



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI (8)



Fot. SZYMON BRANDYS

Wyniki

47. Zjazdu Gwiazdzistego,
Mosty k. Jabłonkowa

SLALOM DZIEWCZYNY

Kl. 1. plus przedszkole: 1. Ewa Cienciała (Wędrynia) 42,76, 2. Tola Tomanek (Trzy-niec VI) 42,94, 3. Lucyna Kukuczka (Trzy-niec VI) 43,22.

Kl. 2-3: 1. Tiana Berenika Skupień (Jabłon-ków) 36,22, 2. Zuzanna Kukuczka (Trzyniec VI) 37,63, 3. Aneta Niemiec (Cz.Cieszyn-Sibica) 39,35

Kl. 4-5: 1. Viktorie Grohmann (Gnojnik) 55,87, 2. Adriana Zimna (Jabłonków) 58,36, 3. Izabela Kantor (Bystrzyca) 59,98

Kl. 6-7: 1. Mariola Lysek (Trzyniec I) 1:04,58, 2. Teresa Jopek (Jabłonków) 1:06,50, 3. Patricie Goryl (Wędrynia) 1:06,68

Kl. 8-9: 1. Eliška Worek (Bystrzyca) 58,67, 2. Anna Maria Filipko (Wędrynia) 1:00,37, 3. Magdalena Kulka (Jabłonków) 1:02,41

SLALOM CHŁOPCY

Kl. 1. plus przedszkole: 1. Paweł Folwarcz-ny (Cz. Cieszyn) 32,39, 2. Michał Mandrysz (Cz. Cieszyn) 36,17, 3. Adam Lubowiecki (Bystrzyca) 42,71

Kl. 2-3: 1. Marian Wojtyła (Gnojnik) 1:04,05, 2. Damian Lubowiecki (Bystrzyca) 1:05,11, 3. Lucjan Skupień (Jabłonków) 1:05,79

Kl. 4-5: 1. Franciszek Jopek (Łomna Dolna) 57,98, 2. Alexander Matloch (Wędrynia) 58,60, 3. Adam Martynek (Jabłonków) 1:00,04

Kl. 6-7: 1. Mateusz Lipa (Cz. Cieszyn) 1:01,55, 2. Tobiasz Sajdok (Bystrzyca) 1:04,30, 3. Filip Böhm (Trzyniec I) 1:05,01

Kl. 8-9: 1. Ondřej Grohmann (Gnojnik) 57,71, 2. Szymon Kulka (Jabłonków) 1:01,28, 3. Chrystian Zimny (Jabłonków) 1:01,48

BIEGI DZIEWCZYNY

Kl. 1. plus przedszkole: 1. Bára Sihelniko-wa (Łomna Dolna) 1:30,00, 2. Adéla Sihel-nikowa (Łomna Dolna) 1:41,20, 3. Joanna Nogły (Łomna Dolna) 1:42,60

Kl. 2-3: 1. Ewa Wacławek (Cz. Cieszyn) 1:43,30, 2. Anna Pindur (Jabłonków) 1:55,80, 3. Karolina Konderla (Bystrzyca) 1:59,50

Kl. 4-5: 1. Magda Jakubik (Jabłonków) 1:42,60, 2. Eliška Teofil (Mosty k. J.) 1:43,60, 3. Kristýna Lukszowa (Trzyniec VI) 1:44,70

Kl. 6-7: 1. Anna Milerska (Bystrzyca) 2:50,10, 2. Nina Piechacek (Jabłonków) 3:02,80, 3. Klara Kluz (Jabłonków) 3:16,30

Kl. 8-9: 1. Agnieszka Szotkowska (Jabłon-ków) 2:39,90, 2. Zuzana Rusnok (Jabłon-ków) 3:02,80, 3. Sylwia Byrtus (Jabłonków) 3:07,50

BIEGI CHŁOPCY

Kl. 1. plus przedszkole: 1. Adam Czepczor (Bukowiec) 1:14,30, 2. Tomasz Mokrosz (Trzyniec I) 1:19,50, 3. Krzysztof Kadłubiec (Gródek) 1:21,10

Kl. 2-3: 1. Viktor Pindur (Jabłonków) 1:42,10, 2. Samuel Mitrenga (Nawsie) 1:47,50, 3. Mateusz Mokrosz (Trzyniec I) 1:51,10

Kl. 4-5: 1. Jan Milerski (Bystrzyca) 1:19,80, 2. Max Tomanek (Bukowiec) 1:37,50, 3. Jan Krupa (Trzyniec VI) 1:45,40

Kl. 6-7: 1. Daniel Kaleta (Bystrzyca) 3:22,70, 2. Marek Sikora (Bystrzyca) 3:22,90, 3. Bogdan Rusnok (Bystrzyca) 3:29,90

Kl. 8-9: 1. Franciszek Kohut (Jabłonków) 2:25,90, 2. Daniel Zogata (Jabłonków) 2:38,80, 3. David Szotkowski (Jabłonków) 2:53,40

KLASYFIKACJA OGÓLNA: 1. Jabłonków, 2. Bystrzyca, 3. Wędrynia

KLASYFIKACJA OGÓLNA Kl. 1-5: 1. Ja-błonków, 2. Bystrzyca, 3. Wędrynia

KLASYFIKACJA MEDALOWA: 1. Jabłon-ków, 2. Bystrzyca, 3. Cz. Cieszyn

(Opr. jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 4. 3. 2019

	Cieszyn, ul. Zamkowa	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,270	4,330
USD	3,750	3,840

	Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,166	0,170
EUR	4,250	4,350
USD	3,750	3,850

	Czeski Cieszyn, dworzec	
	kupno	sprzedaż
PLN	5,940	6,060
EUR	25,550	26,000
USD	22,300	23,900

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 4. 3. 2019

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	4,53 zł
ON	4,87 zł
LPG	1,92 zł

	Cieszyn, Circle K
E95	4,57 zł
ON	5,03 zł
LPG	2,03 zł

	Cieszyn, Shell
E95	4,55 zł
ON	5,03 zł

	Zebrzydowice, Orlen
E95	4,55 zł
ON	4,89 zł

	Czeski Cieszyn, Shell
E95	30,50 kc
ON	30,70 kc (wik)

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rka.cz).



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdón, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prężenatorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo-prstic@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rowine 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

WSPOMNIENIA



*Dla świata byłaś tylko cząstką,
dla Nas całym światem.*

Dnia 5 marca mija dziesiąta rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Teściowej, Babci i Cioci

śp. MAŁGORZATY BOJDY
z Trzyńca

Z niegasnącym smutkiem w sercu wspomina córka z rodziną.

GŁ-110



*Miłość nie kończy się u bram śmierci,
żyjesz nadal w naszych sercach i pamięci.*

Dziś, 5 marca 2019, obchodziliśmy 90 lat nasz Drogi

śp. JÓZEF KUFA
z Motów koło Jablonkowa

Zaś 20. 4. 2019 przypominamy sobie 24. rocznicę Jego śmierci. Wszystkich, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci i poświęca Mu chwilę wspomnień, dziękuję najbliższa rodzina.

GŁ-134



W sobotę minęła czwarta rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Teścia, Dziadka, Pradziadka, Wujka i Szwagra

śp. JANA ŁYSKA
z Boconowic

O chwilę wspomnień i modlitwę prosi rodzina.

GŁ-140



Dziś, 5 marca 2019, mija 10. rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Kochany

śp. BRONISŁAW MENCNER
z Trzyńca

Z miłością i szacunkiem wspominają żona oraz synowie z rodzinami.

GŁ-136

na wernisażu wystawy fotografii Viktora Kopasza pt. „Przedmioty tymczasowe”. Czynna do 13. 4.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jablonkowie, Rynek Mariacki 14: stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkowa i okolicy”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regea 6, Cieszyn: do 14. 4. wystawa Jadwigi Smykowskiej pt. „Całym sercem Cieszyńianka”. Czynna: wt, czw, so i nie: w godz. 10.00-14.00; śr, pt: w godz. 12.00-16.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



PROGRAM TV

WTOREK 5 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Zaskroniec **10.00** Morderstwo w hotelu Excelsior (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Uśmiechy Daši Bláhovej **14.35** Jak się nauczyć po szwedzku **15.15** Doktor Martin (s.) **16.00** Napisła: Morderstwo (s.) **16.50** Podróżowania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Jachym, ho! ho do stroje! (film) **21.35** Nagrody Anděl **18.20** Taggart (s.) **0.50** AZ kwiz

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.55** Planeta Ziemia II **10.50** Królestwo natury **11.15** Z kucharką dookoła świata **12.10** Tajemnice domu życia **12.40** Podróż po Morawach i Czechach **13.15** Nie poddawaj się **14.10** Chcesz je? **14.15** Kraina dla motyli **14.30** Ścieżka suchych potoków **14.55** Kurs Wyspy Karaibskie **15.35** Gospodynie i bohaterki **16.35** General Patton **17.20** Majestatyczne Alpy **18.15** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **18.45** Wieczorynka **19.00** Przez ucho igielne **19.25** Jan Krejčí **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Legendarne samoloty frontu wschodniego **21.00** Inkluzja **21.55** Kochankowie i mordercy (film) **23.45** Babel Berlin (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przzychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przzychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Weekend **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Zwycięstwo wiadomości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Policjanci z centrum (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.35** Policja w akcji **0.35** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 6 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.50** Losy gwiazd **10.45** Weltawska rusalka (bajka) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Tatusi **14.20** Jachym, ho! ho do stroje! (film) **15.55** Napisła: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżowania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Najlepsze gąfy **21.20** Czarni baronowie (s.) **22.10**

OLBRACHCICE. Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na imprezę towarzyską Kwiatek dla Pani, która odbędzie się w niedzielę 10. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie wystąpi Zespół Pieśni i Ruchu Niekoordynowanego „Niezapominajki”.

Grantchester (s.) **23.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Sto cudów świata **9.55** Jeśli wejdiesz między wrony **10.30** Kurs Wyspy Karaibskie **11.10** Stalingrad **12.00** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **12.50** Tajemniczy świat podziemi **13.20** Nasza wieś **13.45** Ta nasza kapela **14.15** Folklorika **14.40** Historie domów **15.00** Europa dziś **15.25** Rewolucja w myśleniu – altruizm **16.20** Telewizyjny klub niesłyszących **16.50** Inkluzja **17.45** Ludzie z manczy **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Turcja – brama Orientu **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Limie **21.30** Wenecja w obiektywie fotografa **21.55** Strażacy **22.40** W imię ojczyzny (s.) **23.30** Bates Motel (s.) **0.10** Opowieść podręcznej (s.).

CZWARTEK 7 MARCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.30** List do Ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** 13. komnata Evy Jiříčnej **14.25** Durrellowie (s.) **15.15** Doktor Martin (s.) **16.00** Napisła: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżowania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Życie to bal (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Columbo (s.) **23.40** Grantchester (s.) **0.30** AZ kwiz

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Tajemnicze życie psów **9.50** Majestatyczne Alpy **10.45** Wyprawa Altaj **11.10** Na winnym szlaku **11.40** General Patton **12.25** Magazyn chrześcijański **12.50** Chcesz je? **12.55** Kraina dla motyli **13.15** Ścieżka suchych potoków **13.35** Turcja brama Orientu **13.50** Historie domów **14.10** Gospodynie i bohaterki **15.10** Wenecja w obiektywie fotografa **15.40** Legendarne samoloty frontu wschodniego **16.35** Super-ratrak **17.20** Planeta Ziemia **18.15** Podróż po Limie **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.25** Jinbřich Jaroslav hrabia Clam-Martinić **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharką dookoła świata **21.00** Rodzinne strony **21.30** Narodowe skarby **22.00** Droga do lasu (film) **23.50** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przzychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przzychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.40** Gwiezdzne życie **22.15** Pasażer 57 (film) **23.55** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Psi patrol (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Jesień miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Particka **22.45** Tak jest, szeffe! **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

POLECAMY



• Kraina dla motyli
Wtorek 5 marca, godz. 14.15, TVC 2



• Rewolucja w myśleniu – altruizm
Środa 6 marca, godz. 15.25, TVC 2



• Tajemnicze życie psów
Czwartek 7 marca, godz. 9.00, TVC 2

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

OLGA ORDELT

Pochodzę z Suchej Średniej, od kilkunastu lat mieszkam w Hawierzowie. Do szkoły podstawowej uczęszczałam w Suchej Górnej, a potem poszłam do Średniej Szkoły Zdrowotnej w Orłowej, gdzie w 1961 roku zdałam maturę. Przez całe życie zawodowe pracowałam w służbie zdrowia. Kochałam zawód pielęgniarki. Jednak jeszcze wcześniej, niż rozpocząłam pracę w szpitalu, bo już w 1956 roku, wstąpiłam w szeregi PZKO. W Kole PZKO w Suchej Średniej śpiewałam w chórze, angażowałam się w Klubie Młodych i uczęszczałam do kółka tanecznego, które prowadziła Danuta Janik. Kiedy przeszła do „Olzy”, przekazała mi pałeczkę. Później, przez 11 lat byłam przewodniczącą Klubu Kobiet, a przez kolejne 11 lat prezesem Koła. W tym czasie wprowadziłam tradycję organizowania Bali Papuciowych, która przetrwała do dziś. Obecnie nie piastuję już żadnej poważnej funkcji, gulasze mojej produkcji nadal jednak cieszą się powodzeniem na imprezach naszego Koła.

Jako chórzystka i konferansjerka chóru mieszanego „Sucha” od 30 lat współpracuję również z MK PZKO w Suchej Górnej. Obecnie nasz chór prowadzi Tadeusz Danel i muszę powiedzieć, że takiego dyrygenta jak on, jeszcze nie mieliśmy. Z upływem lat moja działalność na rzecz PZKO została zauważona i obecnie mam na swoim koncie wszystkie odznaczenia związkowe, łącznie z Wpisem do Złotej Księgi. Ludzie mówią, że jestem bardzo pogodną osobą, życie jednak nie zawsze mnie rozpieszczało. W ciągu zaledwie kilku lat w tragicznych okolicznościach zmarły moja mama, a potem córka. Na szczęście w moim najbliższym otoczeniu nie brakuje życzliwych mi osób. Mam wspaniałego męża, syna, dwoje wnuków i jedną prawnuczkę. Kocham życie.

(sch)



Fot. BEATA SCHÖNWALD

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. morska ma 1852 m
2. leciał z Deda-lem
3. duchowny bud-dyjski lub ssak z Andów
4. hodowca bydła w Mongolii

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARAT

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. tropikalna roślina na włókno
2. antonim przesady
3. narzędzie kuchenne do rozdrabniania warzyw
4. koń czystej krwi lub mieszkaniec Kataru

Wyrazy trudne lub mniej znane: JUTA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

ARYTMOGRAF

9	6	3	4	5	14		2	10	4	5	6	3		11	8	12	1	13	6
	13	12		9		7	3	8	13	10		15	12	1	13	6			

Rozwiązaniem arytmografu jest przysłowie.

- 1-2-3-4-5-6-3rolmopsy lub wieś w województwie podlaskim
- 7-3-8-9-10-7dawne koleżeńskie pozdrowienie
- 11-12-13-6-14-15zatrzymuje się na stacji

LOGOGRYF ŁAMANY

1. - 4. mocno błyszcząca powierzchnia
3. - 6. powieść J. I. Kraszewskiego lub pieszczotliwie o Ewie
5. - 8. interes, przedsiębiorczość
7. - 10. imię Pazury
9. - 12. strzał między słupki
11. - 2. gwizdnąć, zwędnąć, zachachmęcić

Wyrazy trudne lub mniej znane: lśniwo



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 15 marca 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 19 lutego 2019 otrzymuje Irena Walczyńska z Trzyna. Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 19 lutego: 1. MOPS 2. OLAF 3. PALE 4. SFEN
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 19 lutego: 1. MODA 2. OSKAR 3. DAWCA 4. ARAL
Rozwiązanie logogryfu łukowego z 19 lutego: WSZYSTKO